KURJER WARSZAWSKI

Środa.
Dnia 7 (19) Listopada 1856 Roku.

№ 305.

Jutro, Śgo Felixa Walezego Wyz:

Jutro, Imieniny J. C. W. Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza; tudzież święto wszystkich Cesarsko-*Rossyjskich* orderów.

Reskrypt Cesarski,

Do Jego Wysokości Xięcia Jerzego *Meklemburg-Strelickiego*.

W dowód szczególnej Naszej łaski za trudy Waszej Wysokości, wypływające z obowiązków Członka Komitetu Naukowego Artyleryjskiego, mianowaliśmy was Najmiłościwiej Kawalerem Orderu Śgo Włodzimierza klassy IIgiej Wielkiego Krzyża, którego oznaki przy niniejszem załączając, pozostajemy dla was życzliwi.

Na oryginale Własną
Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:
„ALEXANDER."

Moskwa, 26go Sierpnia 1856 roku.

Ich Cesarskie Wysokoście Xiężniczki Romanowskie Xiężniczki *Leuchtenbergskie*, Marya i Eugenja Maxymiljanówne, raczyły przybyć do *Warszawy*, i zajęły rezydencję w *Belwederze*.

Z Ich Cesarskiemi Wysokościami przyjechały Ochmistrzynie: Hr: Elżbieta *Tołstoj* i Barbara *Barikow*.

Przez Najwyższy Dyplom, z dnia 26go Sierpnia, Pomocnik Dyżurnego Jenerała Sztabu Głównego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Major *Gerstenzweig*, Najmiłościwiej mianowany został Kawalerem Orderu Śgo Stanisława klassy Iszej.

Przez Najwyższy Dyplom, z d. 18 Września, Konjuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: *Lubelskiej* Hrabia *Jezierski*, Najmiłościwiej mianowany został Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: I z Koroną Cesarską.

Gazety Petersburgskie, donoszą o powrocie do tej stolicy, JW. Rzeczywistego Radcy Tajnego *Norowa*, Ministra Oświecenia Narodowego.

Gazety *Petersburgskie*, donoszą o przybyciu do *Petersburga* z *Warszawy*, JW. Radcy Tajnego, Senatora *Eliaszewicza*, Zarządzającego Kancellarją Namiestnika Królestwa *Polskiego*.

Rada Administracyjna, udzieliła mieszkańcowi miasta *Warszawy*, Juljanowi *Bobińskiemu*, 10cio-letni list przyznania na wynalezioną przezeń machinę do robienia sztyftów drewnianych do butów.

Na zasadzie odezwy JWgo Konsula Jeneralnego Królewsko-*Pruskiego*, z dnia 29 Paździer: r. b., Komissja R. S. W. i D., podaje do wiadomości powszechnej, że Regencja *Bydgoska*, odwołała zaprowadzone na granicy swego Departamentu, środki ostrożności (patrz Gazeta Rządowa Nro 50 d. 18 Lutego (1 Marca) 1856 r.), na zasadzie których przerwaną prawie zupełnie została komunikacja tego Departamentu z Królestwem *Polskiem*, w celu niedopuszczenia do *Prus* zarazy bydlęcej *xięgosuszem* zwanej; w miejsce zaś ich, wprowadziła środki nieco łagodniejsze, a mianowicie postanowiła: 1) Nie przepuszczać wcale przez granicę swego Departamentu, bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej, kóz, psów i drobiu, skór z bydła rogatego i innych zwierząt, rogów, nieprzetopionego łoju, surowej wełny, włosów zwierzęcych, kości, mięsa wołowego i wszystkich odpadków z bydła rogatego, mierzwy, suchej paszy i używanych sprzętów stajennych wszelkiego rodzaju. 2) Dozwolić takim tylko osobom przejście przez granicę, o których z pewnością sądzić można, że nie znajdowały się w miejscach istnienia zarazy, lub tamże nie miały z bydłem chorem bezpośredniej styczności. Wszystkim zaś innym osobom, które ze swego powołania mogły mieć styczność z bydłem rogatem, jako to: handlarzom bydła i skór, rzeźnikom, garbarzom i oprawcom, zabronić przejścia granicy; w razie zaś koniecznej tego potrzeby obowiązani będą poddać się poprzednio starannemu oczyszczeniu pod dozorem policyjnym. 3) Niestosujących się do tych przepisów, pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Dla ułatwienia, jak zwykle, posiadaczom kuponów od listów zastawnych odbioru należności za drugie półrocze r. b., Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przyjmować będzie takowe za rewersami z xięgi sznurowej wydawanemi, od dnia 19go Listopada (1go Grudnia) do 6go (18) Grudnia r. b. codziennie, święta wyjąwszy, od godziny 9tej z rana do 1szej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia.

Jutro o godz: 6tej wieczorem, odbędzie się posiedzenie centralne Warsz: Tow: Dobroczynności.

Nakładem składu nót muzycznych Ign: *Klukowskiego*, przy ulicy *Miodowej* N° 497*c*, wydanem zostało dziełko muzyczne, napisane na pamiątkę Koronacji NAJJAŚNIEJSZYCH CESARSTWA ICHMOŚĆ ALEXANDRA MIKOŁAJEWICZA i MARYI ALEXANDRÓWNEJ w *Moskwie* dnia 26go Sierpnia (7go Września) 1856 r., pod tytułem: *Obrazek muzyczny*, przedstawiony w dwunastu melodjach, i ułożony na orkiestrę lub na fortepjan, przez Ign: F. *Dobrzyńskiego*, b. Dyrektora Opery; wykonany po raz pierwszy przez orkiestrę *Wentzla*. Cena kop: 90.

JW. Katarzyna *Murawiew*, Małżonka Jenerała-Lejtnanta, wyjechała do *Moskwy*.

JW. Jenerał-Major *Gecewicz*, z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przybył z *Wilna*.

Dziś, to jest w dniu Śtej Elżbiety Królowej *Węgierskiej*, Patronki *Tercjarek* Zakonu Trzeciego Śgo Franciszka *Serafickiego*, wychodzi w świat, kosztem jednej z pobożnych i gorliwie dbałych o cześć BOGA Damy, xiążka pod tytułem: *Brewiarzyk Tercjarski*, w którym oprócz reguły, jej objaśnień i pacierzy Zakonnych, zamieszczone jest Nabożeństwo szczególnej dla Braci i Siostr Zakonu *Pokutującego* Śgo Ojca Franciszka *Serafickiego*, pod zarządem XX. *Kapucynów* zostającego,

…z jednego z Kapłanów tegoż Zakonu Prowincji …*kiej* wydany. Cenzura Duchowna ściśle rozbierając …cę, objawiła o niej sąd, po-za który trudnoby nam …o powiedzieć co więcej: »Dobra xiążka, (mówi Cen-…r Duchowny *Brewiarzyka*), doprowadza do znajomości BOGA; znajomość BOGA do pokochania GO, a miłość BOGA do cnót wszystkich. Taką właśnie ma zaletę xiążka pod tytułem *Brewiarzyk Tercjarski.* Jasno i dobitnie przemawia do rozumu i serca w sposób budujący i z ujmującą prostotą przedstawia wzory do naśladowania cnót JEZUSA CHRYSTUSA, Przodka i Kończyciela Wiary naszej." Pragniemy z serca, aby pożyteczne to ziarno duchowe, padło na rodzajną ziemię; aby *Brewiarzyk*, rozchodząc się pomiędzy pobożnych, tyle przyniósł pożytku dla zbawienia dusz wiernych, ile go pragną gorąco gorliwi wydawcy xiążki, ile Modlitwą swoją o to do BOGA prośby zanoszą. Będzie to dla nich tu na ziemi najlepszą za ich pracę i poświęcenie nagrodą. *Brewiarzyk* stanowi xiążkę z blizko 700 stronnic złożoną, dobrym i czytelnym drukiem wydaną; przyozdabia ją litografja wyobrażająca Błogosławieństwo dane przez Sgo Franciszka, Bratu *Leonowi*, towarzyszowi praktyk jego duchownych. Sprzedaje się ta xiążka do Nabożeństwa w xięgarni *Sennewalda* przy ulicy *Miodowej*, wprost muru XX. *Kapucynów;* cena exemplarza jest kop: 90. (Zakon *Tercjarzy* ustanowiony był w wieku XIIItym przez Sgo Franciszka *Serafickiego.* Papież Mikołaj IV, Bullą z r. 1221, regułę onego zatwierdził. Wiele osób znamienitych godnością i ukształceniem, różnemi czasy do niego należało; z Dygnitarzy Kościoła *Polskiego*, wymienimy tu nazwiska: Mikołaja *Wyżyckiego*, Arcy-Biskupa *Lwowskiego;* Krysztofa *Szembeka*, Arcy-Biskupa *Gnieźnieńskiego*, Prymasa; z Monarchów: *Kazimierza IVgo* Króla, Xięcia *Alexandra* syna *Jana IIIgo; Elżbietę* Xiężniczkę *Polską; Maryę-Józefę*, Królowę, Małżonkę *Augusta IIIgo; Elżbietę* Królowę *Polską* i *Węgierską, Eleonorę* Królowę *Polską;* Magdalenę *Sanguszkową*, Urszulę-Franciszkę z Xiążąt Wiśniowieckich *Radziwiłłową.* Oprócz tych, mnóstwo innych osób, znakomitych godnością, dostatkami i urodzeniem, przyjęły habit *Trzeciego Zakonu*, o czem i o historji takowego, bliższe interesujące szczegóły, *Brewiarzyk* podaje).

Rada Szczegółowa Szpitala Sgo DUCHA PP. Marcinkanek.— Przypomina emfiteutom place Szpitalne posiadającym, że pobór czynszu rocznego z tychże placów należny, rozpoczął się w zwykłym terminie, to jest w d. 30 Paździer: (11 Listopada) r. b. w gmachu Szpitalnym przy ulicy *Konwiktorskiej* w b. Koszarach *Sierakowskich*, w godzinach od 9 do 12ej z rana, i od 2 do 6ej po południu, i trwać będzie do 1 Grudnia tego roku. W tym przeto czasie każdy Emfiteuta należność czynszową uiścić jest w obowiązku, gdyż opóźnienie pociągnie za sobą kroki exekucyjne.— Sekr: Rady, A. *Gärtner.*

Nowy teatr w *Kijowie*, budował Architekt *Strom;* dekoracje są pędzla słynnego *Gropiusa.* Do tego teatru zamówiono Tancerkę *Werner* z *Pragi.*

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. M. rs. 1, dla wdowy L. S.— Od M. K. kop: 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Od J. W. rs. 1 kop: 50, dla kaleki Józefy *Sroczyńskiej*, pod Nr 2705.

Prace około umieszczania rur gazowych, postępują w kilku miejscach. Na *Brackiej* ulicy ułożone zostały od rogu *Jerozolimskiej*, po dom W. *Mierzwińskiego;* z *Nowego-Świata*, roboty występują już na *Krakowskie-Przedmieście*, a plac przed gmachem Loterji już się okrąża.

W nocy na 27 Paźdz: (8 Listopada), kra ukazała się na *Newie* pod *Petersburgiem*, i mosty pływające zostały zdjęte.

Udająca się z *Wiednia* do *Warszawy*, Śpiewaczka *Fryben*, rodem z *Krakowa*, w tych dniach przybyła do rodzinnego swego miasta, gdzie zabawi dni kilka. Talent Panny *Fryben*, ceniony jest w *Krakowie.*

Odegrana wczoraj po raz pierwszy, melodja utworu P. *Dobrzyńskiego*, b. Dyrektora opery, ściągnęła mnóstwo miłośników muzyki do *Arkadji*, gdzie orkiestra P. *Wentzla*, dokładnem wykonaniem tego utworu, zadowoliła najzupełniej słuchaczów. Nowy ten i piękny muzykalny utwór, przedstawia melodje 12tu narodowości i kończy się obrazem, do czego odpowiedni transparant urządzony został. Jutro i w Sobotę, obrazek ten powtórzony zostanie.

W przyszłą Niedzielę to jest d. 23 b. m., da się nam słyszeć P. *Tausig*, fortepjanista, o którym Publiczność nasza, już jak najkorzystniej uprzedzoną została. Koncert ten odbędzie się w Sali Redutowej Teatrów; a w bilety zaopatrzyć się można u P. *Friedleina.*

Pomiędzy osobami mającemi zamiar przepędzić zimę w *Nicei*, znajduje się także kilka rodzin *Polskich*, nawet i z *Warszawy.*

Wczoraj Pani *Ristori*, opuściła *Warszawę*, udając się do *Pesztu* (do Węgier). Mnóstwo osób przeprowadzało Artystkę, żegnając się z nią na stacji kolei, życząc wszędzie podobnego jak w *Warszawie* przyjęcia.

Znany Artysta P. Nikodem *Biernacki*, w tych dniach udaje się z *Warszawy* do *Krakowa*, dla dania tamże koncertu na skrzypcach.

Życia Pisarzy *Włoskich*, mniej są nam znane; że zaś przedstawienia Pani *Ristori*, nasuwają nam sposobość przypomnić takowe, czyniemy przeto obecnie wzmiankę o Autorze Komedji *la Locandiera*: Karol *Goldoni*, najpłodniejszy z pomiędzy poetów dramatycznych *Włoskich*, urodził się r. 1707. Od dziecinnych lat uczuwał w sobie niepowściągnioną skłonność do teatru, i już w ósmym roku życia, napisał projekt do dzieła dramatycznego pod tytułem: *Commedia dell'arte.* Początkowo doświadczał sił swoich w prawoznawstwie, i został patentowanym Adwokatem; nazywał się też następnie sam Adwokatem (*Avvocato*). Ale ten zawód, równie jak i lekarski, którym się był na żądanie Ojca, długi czas zajmował, niepodobał mu się. Pociąg wewnętrzny do sceny, pokonał nareszcie wszelkie próby do odwrócenia go, przedsiębrane. Z rozmaitem szczęściem Adwokat, Poeta dramatyczny, Aktor, Lekarz, Sekretarz i Dyrektor Teatru, z towarzystwem koczujących Aktorów, zwiedziwszy najznakomitsze *Włoch* miasta, i napisawszy blizko 200 sztuk (w samym roku 1750 napisał ich 16), przyjął zaprosiny do *Paryża.* Tu został *Włoskim* nauczycielem Ciotki *Ludwika XVgo*, i napisał kilka małych sztuk, które następnie na teatrze w *Fontainebleau* wystawione były. *Francuzkiego* języka nauczył się tak doskonale, że nim nietylko swój życiorys, ale nawet kilka komedji

był w możności napisać, a do tych ostatnich należy komedja *Le Bouru bienfaisant* (Dziwak dobroczynny). W ostatnich latach swego życia, doświadczył dużo przeciwności. W r. 1793 zakończył życie. Wydanie oryginalne wszystkich dzieł *Goldoniego*, wyszło w *Wenecji* w roku 1788 do 1794 w *Zattu*, i składa się z 40 tomów w osemce. *Sługa dwóch Panów, Łgarz*, i inne jego sztuki, podobały się i w przekładzie na nasz język, z tych pierwszą tłómaczył *Horodyski*, i graną była pierwszy raz w *Warszawie* 1803 r. We *Lwowie* grano także tegoż Autora: *Piekło domowe* czyli *Antykwarjusz*.

P. *Molduano* magik, wkrótce już podobno ma rozpocząć przedstawienia swoje, w sali gmachu *Warsz: Towa: Dobroczynności;* to jest w tem samem miejscu, gdzie przedstawiał swe sztuki za pierwszą swą bytnością w *Warszawie*.

P. *Pecq*, właściciel zakładu chromo-litograficznego przy ulicy *Miodowej*, ma się zająć wydaniem Album P. *Lerue* z *Lublina*, o którym pisaliśmy już dawniej. Album to zawierać będzie widoki *Lubelskie*, a prócz tego text dotyczący wiadomości *historyczno-archeologicznych*.

Im więcej rozpatrujemy się w *Kalendarzu naukowo-symbolicznym* na r. 1857, układu P. Lud: *Godlewskiego*, wydanym nakładem M. *Frühlinga* Xięgarza, tem więcej znajdujemy w nim zalet szczególniej go odznaczających. Część naukowa obrobiona w sposób najprzystępniejszy, zawiera wszystkie wiadomości, objaśniające nietylko pierwotne rachuby czasu i dalsze ich przejścia, czyli historję kalendarzy, ale i treściwy wykład obrotu ziemi i planet ją otaczających. Śmiało możemy przyznać że z umiejętnie ułożonych między symbolicznemi figurami naukowych opisów, bardzo wiele można się dowiedzieć i objaśnić; w ugruppowaniu figur symbolicznych, widzimy myśl która kierowała układem całego kalendarza, niema tam ani jednej postaci, ani jednego widoczku z którychby autor niepotrafił się wytłómaczyć dla czego je umieścił. Przy symbolach kalendarza Katolicko-*Wschodniego* i kalendarza Katolicko-*Rzymskiego*, znajdujemy wszystko na właściwem miejscu, każdy szczegół ma tam swoje znaczenie. Cztery pory roku przedstawione w postaci naszych wieśniaczek, pociągają urokiem, a wierne widoczki *Wilna, Ojcowa, Wiejsiej, Sejn, Czerniakowa, Mokotowa, Łazienek, Saskiej Kępy*, są niejako uzupełnieniem całości dobrze jak powiedzieliśmy obmyślonej. Wykonanie niepozostawia nic do życzenia; litografja Paryzka *Lemerciera*, zaczyna coraz lepiej obznajmiać się z charakterem naszych postaci i naszych widoków. Widzieliśmy dawniejsze litografje wykonane w tymże samym zakładzie, i znajdujemy wielką różnicę na korzyść kalendarza P. *Godlewskiego*.— Nakładca dogadzając życzeniu Publiczności, i chcąc aby dla większej liczby osób tak ozdobny i pożyteczny kalendarz, mógł być przystępny; pomimo wielkich kosztów jakie poniósł odbijając go w najsłynniejszej *Paryzkiej* litografji, zniża cenę poprzednio ogłoszoną do k. 50 za exemplarz.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 13, wartość kuponu kop: 53$^1/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 41, dają rs. 14 kop: 37, wartość kuponu kop: 24$^1/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854 oprócz kuponu, dają rs. 100 kop: 50; z r. 1855, dają rs. 101 kop: 50, wartość kuponu kop: 50.

Jutro od godz: 4tej, w *Sali Doliny Szwajcarskiej*, orkiestra PP. *Lewandowskiego* i *Kuhne*, wykona pomiędzy innemi kompozycjami: Uwerturę *Maritana* (Wallace); Warjacje na flet i klarynet z *Wilhelma Tella*; Walce solowe na skrzypce (Mayera), i *Szturm-Galop* (Keller-Bela).

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Dwudziesto-letni Opiekun*, Wszyscy; po Kom: *Janek z pod Ojcowa*, Pani *Mazurowska*, Panna *Fruzińska*, PP. *Panczykowski* i *Buliński*.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie oryginalna Komedja p. t: *Chatka w lesie*.

Ameryka.—Cesarz *Brezylijski* zamknął 20go Września posiedzenia Izb, przemową, w której między innemi zwrócił uwagę na dwie ważne kwestje, to jest kolonizacją lub zaprowadzenie swobodnej pracy w kraju, oraz rozwinięcie kolei żelaznych, których robotę już rozpoczęto.— W *Montevideo* stan rzeczy nieco się polepszył, skutkiem rozsądnej administracji Prezydenta *Pereira*. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 14go Listop:*. — Marszałek *Serrano* dawał onegdaj wielki obiad dla Hr: *Kisielew* i Pana *Benkendorf*, wracającego jak wiadomo z *Hiszpanji*. — Krąży tu wieść, iż Rząd *Francuzki* zobowiązał się względem Królowej *Izabelli* nie popierać wcale pretensji Hr: *Montemolin*. — W *Tuilerjach*, po powrocie Cesarza, mają być dane świetne zabawy, jako wynagrodzenie rozrywek projektowanych w *Fontainebleau* a następnie odwołanych. — Jenerał *Dufour*, przybył do *Paryża* z *Szwajcarji*, w szczególnem posłannictwie. — *Francja* ma wysłać 1 okręt wojenny na obserwacje do zatoki *Perskiej*, gdzie się skierowała wyprawa *Angielska*. — Okólnikiem ministerjalnym wezwano wszystkich Prefektów, aby popierali wszędzie urządzanie kuchni ekonomicznych i starali się o wyszukiwanie pracy dla robotników podczas zimy.— Wczoraj w *Saint Cloud* był wielki bal, na który zebrało się grono osób blizkich dworu. Hr: *Kisielew* znajdował się na obiedzie w rezydencji Cesarskiej.— Dnia dzisiejszego odbyły się wielkie manewra na równinie *Satory*, na cześć Arcy-Xięcia *Toskańskiego*.— Margr: *Antonini*, rzeczywiście otrzymał swe paszporta. Mówią jednak, że nieobecność jego w *Paryżu* będzie przemijającą, i że jedzie do *Bruxelli* tylko na dni 15, podczas których spodziewa się załatwienia polubownego kwestji *Neapolitańskiej*. Królowa *Marya-Krystyna* onegdaj wyjechała do *Włoch*.— Wiadomości z *Hiszpaaji* są smutne i przepowiadają głód. — (In: Belge).

Hiszpanja. *Madryt, 14 Listop:* (wia: tel:). — Gazeta *Madrycka* ogłosiła nominacje PP. *Ayllon*, jako Posła w *Lizbonie*, *Bermudez de Castro* w *Wiedniu*, *Sonza* w *Konstantynopolu*, *Alexandre Castro* w *Turynie*, *Rivere* w *Berlinie*, i *Laya Quinones* w *Szwajcarji*.—Stan oblężenia został tu zniesiony.— *Epoca* zaprzecza wiadomości przez kilka dzienników rozgłoszonej, jakoby Rząd wezwał Królowę *Krystynę*, aby wróciła do *Hiszpanji*. (In. Bel:).

Turcja. *Konstantynopol, 3go Listopada.*— *Reszyd* Basza został Wielkim Wezyrem w d. 1ym b. m. Sułtan powołał go rano do siebie, i w słowach nader uprzejmych zawiadomił o mianowaniu w miejsce *Aali* Baszy. Mógł on zatem tegoż samego dnia po południu ze wszystkiemi Ministrami i Dygnitarzami *Tureckiemi* znajdować się na uroczystości doręczenia Sułtanowi Orderu *Podwiązki*. Publiczność jednak nieobeznana z wypadkami, była nader zdziwioną, widząc, jak *Reszyd* razem z *Omer* Baszą jechali pełni wesołości i otoczeni świetnym orszakiem, do pałacu Sułtańskiego *Dolmabachcze*. Lord *Stratford de Redcliffe*, i P. *Young*, Wielki Mistrz ceremonji orderowych, przybyli ze swych pomieszkań wiejskich do pałacu poselstwa w *Pera*, zkąd dopiero tak ich jak cały orszak, oraz Damy, powiozło ośm powozów Sułtańskich, pod eskortą wojskową i przy muzyce. Wyrazy: »Przysięgam walczyć przeciw niewiernym", musiały być, na żądanie Sułtana, wypuszczone z ceremonjału. Zmieniono także i tę część ceremonjału, gdzie nowo-pasowany Kawaler składa swój miecz, i takowy dopiero później zwracany mu jest przez Mistrza ceremonji. Sułtan obstawał uporczywie, aby tego zaniechano, gdyż u *Turków* przypasanie miecza przy wstępowaniu na tron, ma to znaczenie, co u Chrześcjańskich Monarchów Koronacja. Przyjęcie zatem miecza z rąk obcych, byłoby uważane na *Wschodzie* za przyjęcie korony z tychże rąk. (N. Pr: Ztg).

Konstantynopol, 7go Listopada, (wiado: telegr:).— Wiadomość o zdobyciu *Heratu* przez *Persów* i o ich wyparciu, była niedokładną, z powodu pomięszania faktów. Dwa pułki *Perskie*, w skutku porozumienia się ze swymi spółwyznawcami, zdołały dostać się do miasta, lecz wnet zostały odparte ze stratą. (Ind: Belge).

Rozmaitości.—W m. Wrześniu r. b., kilku podróżnych *Anglików*, dostało się na szczyt *Araratu*. *Anglicy* weszli na wierzchołek góry, lecz przewodnicy ich *Kurdowie*, zatrzymali się przez cześć religijną u stóp kulistego wierzchołka, który na górze stanowi odrębną formację. Na 1,200 stóp poniżej szczytu, wiecznym okrytego śniegiem, znaleźli Krzyż dębowy z napisem *rossyjskim*, świadczący, iż do tego punktu doszedł był w roku 1845 Professor Rossyjski *Abich*. Powierzchnia góry wulkanicznego pochodzenia, jest poszarpana i poprzerzynana rozpadlinami. Blizko szczytu znaleziono pomex, w miejscu mocno woń siarki jeszcze wydającem. Szczyt góry jest trójgraniasty, a każdy z tych narożników odbija się w jasne dni bardzo widocznie. Śnieg na szczycie jest tak suchy jak pył, i podróżni grzęźli w nim blizko do kolan. Szczyt wielkiego *Araratu* wznosi się na 27,323 stóp nad powierzchnię morza.— Wielki dzwon dla gmachu Parlamentowego, największy, jaki dotychczas ulano w *Anglji*, przystawiono dnia 21go Października szczęśliwie na miejsce. Na cześć Sir Benjamina *Hall*, otrzyma na Chrzcie imię *Big-Ben*. — Maszyny do szycia zagęściły się teraz bardzo w *Londynie*. W jednym z zakładów tamtejszych do szycia bielizny, ustawiono 120 maszyn, co z szybkością 1,000 do 1,500 ściegów gładkich i krytych na minutę, dostawia dziennie 35 do 40 tuzinów gotowych kołnierzy. Zakładka o 20 fałdach wychodzi w pół godziny z pod maszyny, i pięknie jest uszyta.— W *Lugdunie* powstała od niedawna nieznana dotąd w tem mieście gałęź zarobkowania. Zawiązało się towarzystwo tak zwanych *lamentatorów*, którzy wynajmują się do płakania przy pogrzebach. Ubiór ich składa się z czarnego płaszcza i okrągłego kapelusza; noszą długie włosy, i idą za trumną z świecą w ręku, płacząc i szlochając bez ustanku.

S Z A R A D A.

Pierwsza druga, to drobne stworzenie na świecie,
Pierwsze trzecie, schronienie i w zimie i w lecie,
Wszystkie, są to rośliny z pozoru wabiące,
Jednak szkodliwe zdrowiu, a nawet trujące.
(Zeszła Szarada, *Basta*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hr. Bobryński Rad: Hono:, zostający przy Poselstwie Cesarsko-Ross: w Londynie, z Petersburga; Bogusz Fran: Oby: z Bolmina nr 625; Bielski Zdzisław Ob: z Radzymina nr 625; Czyński Grzeg: Ob: z Szubska nr 584; Dunin Walen: Ob: z Lublina nr 389; Jastrzębski Karol Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Marchwicki Mac: Ob: z Brzezna nr 625; Sędzimir Alex: Ob: z Szlubowa nr 556.

Wyjechali: Andrychiewicz Mich: Ob: do Przyborowic; Kożuchowski Aug: Oby: do Jackowic; Krasnodębski Józ: Ob: do Slesina; Orpiszewski Konst: Ob: do Cychry; Sewastjanow Żona Jen:-Majora do Suwałk; Woronieccy Jere: i Ewaryst Xiążęta do Huszlewa; Wranken Jen:-Major do Brześcia Lit:; Wilboa Małżonka Ases: Koleg:, i Gladki do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Bourdin Teod: Art: Dram: z Paryża nr 634; Benttel Wilh: Dentysta z Berlina nr 601; Guillaume Anna Ob: z Paryża nr 471; Mallau Doktór z Bruxelli nr 601; Niemejer Gust:-Adolf Dentysta z Berlina nr 601.

Wyjechali koleją żelazną: Kapnist Alexiej Rad: Koleg: do Niemiec; Płachecki Ant: Sekr: Koleg: do Krakowa; Werzura Ferd: Art: Dramatyczny Trupy Włoskiej do Pesztu.

DONIESIENIA.

Dnia 5 b. m. skradziony został **List** Badeński na guldenów 35, Serja 1629 Nr 81,449, na którego odwrotnej stronie, na prawym rogu u dołu napisano: „160 złotych w Grudniu 1854." Poszkodowany uprasza nieprawego posiadacza tegoż Listu, o oddanie do Drukarni Kurjera, za nagrodą rs. 3; zapewniając, że z niego nie będzie miał zysku, gdyż zastrzeżenie gdzie należało, uczynione już zostało.

Dnia 5 b. m. skradziony został z bryczki **Pugilares**, w którym oprócz rozmaitych notatek, znajdowały się 3 Bilety Prenumeracyjne, na dwa dzieła Ancyporowicza, a 3ci na dzieło Religijne; oraz Bilet do 4tej klassy Nr 3891. Poszkodowany ostrzega, aby nikt takowych nie nabywał, gdyż ostrzeżenie gdzie należy uczynione zostało. Uprasza się o oddanie do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

Jabłka Tyrolskie, nadeszły do Edwarda Strenger, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 598, w dziedzińcu na prawo, na 1m piętrze, które na kopy sprzedaje.

SIELAWY Augustowskie świeże, nadeszły do Handlu win Konstantego Thiel, przy ulicy Bielańskiej.

SIELAW Augustowskich, nadszedł transport do handlu Win i Korzeni, P. *Kędzierzawskiego*, przy ulicy Długiej Nro 587, wprost domu zwanego *Lasockie*.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 2.
TEATR WIELKI. Jutro, *Gizella*.

Dziś w Kawiarni w Zajeździe Białostockim, przy ul: Bielańskiej, dla amatorów billardu, prześliczna nowinka przybyła. Nowa Panorama do obejrzenia; a przy Pączyku, frej Numizmaty okazywane będą.— Losowanie na Lustro starożytne, Bajki i Śpiewy, już się rozpoczęło.— Jutro nowa Szarada.

Jutro wieczorem, w Zakładzie Piwa Bawarskiego przy ulicy Senatorskiej Nr 460/1, w pałacu zwanym Blanka, Panny *Wentzel*, grać i śpiewać będą; przytem Piwa zapasowego z fabryki Lentzkiego, oraz świeżych Potraw, i t. p. Przekąsek, przy rychłej usłudze, dostać będzie można.

W Drukarni Kurjera Warszaw:. — Wolno drukować dnia 7 (19) Listopada 1856 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.